

FUNDACJA GENERALI ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Archiwum i Muzeum Pomorskiej Armii Krajowej
oraz Wojskowej Służby Polek
37-100 Toruń, ul. Podmurza 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
NIP 956 16 25 127; REGON 870502736
KRS 00000 41692
Kto 82 1090 1508 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr 02:1022/1766
2/8

opr. X 11 '99
4/8



osoba:
Archiwum Elżbiety Zawackiej

80-219 Gdańsk tt

poza Pom.
Warszawa
Sz. Sz.

Pryba Zdzisław Z.
ps. „Czarny Cygan”

M:1022/1766 Pom

**SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI**

Przyba Łukisław Ł.
JiA-1022/11766 Pom.
para Pom-W-wa, Sz. Sz.

I./1. Relacja *k. 1 s. 1-2*

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora *k. 6 s. 1-8*

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację *k. 11 s. 1-11*

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu przed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

1). z rodzimą, k. 3 s. 1-4

V. Nazwiskowe karty informacyjne *k. 1*

VI. Fotografie: *dwie ikony grafiki*

1/1. Relacja - Łdaiśtar Zbigniew Fryba:

1. Relacja o działalności konspiracyjnej
Z. Z. Fryby autorstwa J. Kessler z. d. Fryba
(siostry), rękopis, oryg. - data wptywu
1.12.1999,

k. 1 s. 1-2



Relacja o niezjawnym członku konspiracji

2/1/1

- I.
1. Zdzisław Zbigniew Fryba
 2. 1.07.1932 r. Jerice gm. Pogódku, pow. Kosciuszko
 3. Bolesław i Wanda z d. Męcikowska - rolnicy
 4. —
- II.
1. Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa
 2. nieaktualne
 3. — " —
- III. nieaktualne - za młody
- IV. w 1939 r. został wysiedlony z Jericem wraz z rodzicami i siostrami do wsi Huszlen, powiat siedlecki, od 1940 r. w Warszawie, gdzie chodził do szkoły Podstawowej.
- V. ze względu na wiek nie mógł uczestniczyć w konspiracji, dopiero w czasie Powstania Warszawskiego udało mu się wstąpić do Oddziału "Barry"; do wodzów tym oddziałem były Młodzieńcy Kosakiewicz. Po zdobyciu karabinu został strzelcem w Zgrupowaniu Chłobry II; brał udział w walkach w Katedrze Warszawskiej Ś. Jana, został ranny i kontuzjowany na Starówce Warszawskiej. Po koniecznych walkach przeszedł kanałami do Śródmieścia, a następnie po kapitulacji wraz z innymi żołnierzami dostał się do niemieckich obozów koncentracyjnych, gdzie przeżył jako dwunastoletni uczestnik Powstania Warszawskiego. Młodocianym adwokatem wysłano do Stalagu Lamsdorf - obecnie Łańcut. W ostatnich dniach wojny - 7. maja 1945 r. został b. ciężko ranny w głowę, nogę lewą i prawą rękę, które mu amputowano. W czasie Powstania miał pseudonim "Cygan" i "Czerwony".
- VI. Siostry Irena i Jadwiga brały udział w konspiracji od 15.10.1942 r. - relacje są już w Fundacji; w czasie Powstania W. miały pseudonimy: "Miki" i "Jula", druga "Wisła".
- VII. Po wojnie Zdzisław Zbigniew Fryba chodził liceum w Gdonsku, następnie Uniwersytet W-ski, Wydział Prawa w Warszawie i został prawnikiem, pracował do 31.12.1998 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości, od 1.1.1999 r. ma emeryturę - zmarł 31.5.1999 r., pochowany w Piuszkowie pod W-ą. Pisał siostra Jadwiga Fryba - Kępczyńska

1/11/2
Katarzyna 4 Karły - Ksero z dokumentami brata,
o ile coś jeszcze byłoby wskazane dotychczas, proszę
dać mi znać

Z pozdrowieniem

J. Kessler, z d. Poyba



1/2. Dokumenty relatora: Edwarda Smyby:

1. Leg. : Odsunki Honorowej PCK, III stop.
nr 48155, nadane 12.04. 1975, kserokop. oryg.;
leg. Honorowej Odsunki Ruchu Spryjańców
Karcerstwa, nadane 24.12. 1971, kserokop. oryg. k. 2 s. 1-2
2. Leg. nr 4-2-84 Kasyza Łastugi dla ZK P;
leg. "Kolej Honorowej Odsunki Spryjańców
Karcerstwa" z 17.09. 1980, kserokop. oryg. k. 2 s. 3-4
3. Leg. nr 4-89-47-26 Warszawskiego Kasyza
Powstańczego z 13.12. 1989; leg. nr 007887
Zob. Św. Zw. Łotwiany AK; kserokop. oryg. k. 2 s. 5-8
(nr)



1/12/11

LEGITYMACJA

Nr. 48155

Warszawa, dn. 12.04. 1975 r.

UCHWAŁĄ ZARZĄDU GŁÓWNEGO
POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Ob. Zdzisław


P R Y B A

został(a) wyróżniony(a)

ODZNAKĄ HONOROWĄ

P. C. K.

trzeciego stopnia

SEKRETARZ  PREZES

[Signature] *[Signature]*

[Signature] On med. R. Brzołowski

1/2/2



**ZWIĄZEK
HARCERSTWA
POLSKIEGO**

prosi

Dh. Zdzisława
Przyba

o przyjęcie

**HONOROWEJ ODZNAKI
RUCHU PRZYJACIÓŁ
HARCERSTWA**

Dziękując za troskę
o sprawy wychowania
dzieci i młodzieży
oraz za pomoc
okazaną Związkowi
w jego pracy

wychowawczej



Maciejko ZHP
Prochocanowski

Warszawa, dn. *24 XI* 197*1* r.

K-30

3/2/3

ZWIĄZEK
HARCERSTWA POLSKIEGO

UCHWAŁA GŁÓWNEJ KWATERY ZHP
z dnia 25.04.1973 r.

odznaczony(a) został(a)

LEGITYMACJA

FRYBA

Zdzisław

Nr. 4284

KRZYŻEM
ZA ZASŁUGI DLA ZHP

Warszawa, dnia 1.05.1973 r.



Naczelnik ZHP

[Handwritten signature]

Rozkaz Naczelnika L. 5/73

1/2/4

GLÓWNA KWATERA
ZWIĄZKU
HARCERSTWA
POLSKIEGO

przyznaje

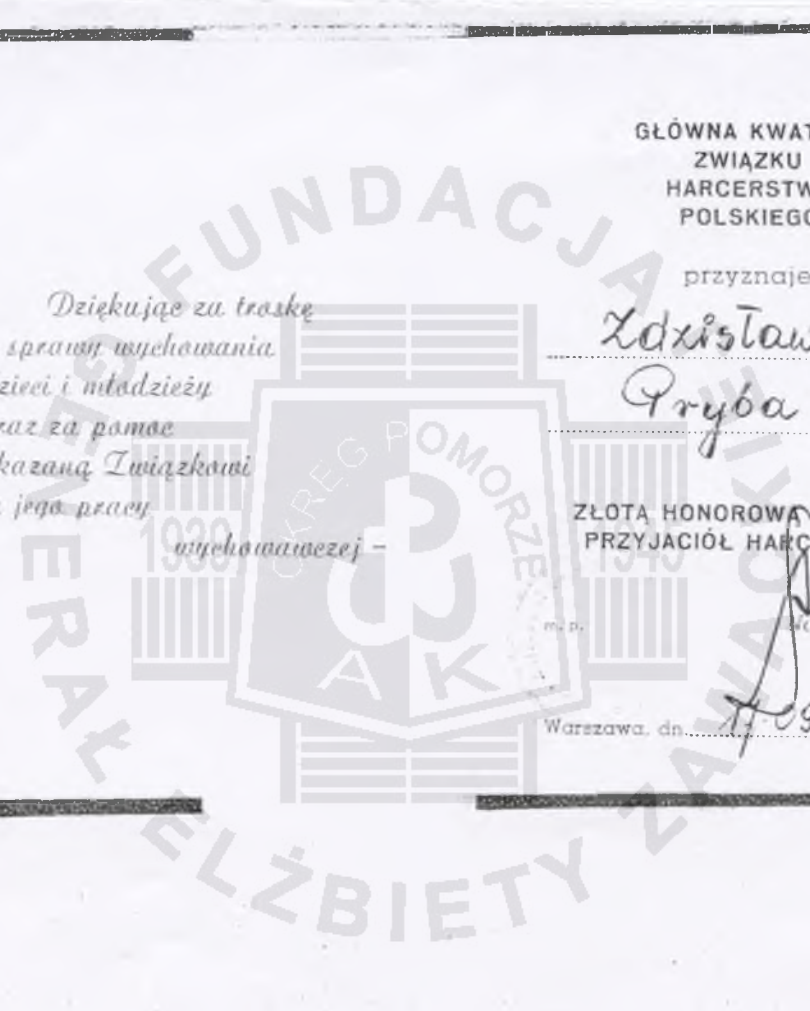
*Łdźisławowi
Pryba*

*Dziękując za troskę
o sprawy wychowania
dzieci i młodzieży
oraz za pomoc
okazaną Twiżkowi
w jego pracy
wychowawczej -*

ZŁOTĄ HONOROWĄ ODZNAKĘ
PRZYJACIÓŁ HARCERSTWA

[Signature]
Naczelnik ZHP

Warszawa, dn. *17-09* 19*80* r.



1/12/5



«Intrografia» W-1, z. 761



POLSKA RZECZPOSPOLITA
LUDOWA

PREZYDENT
POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ

5/12/6

nadal

LEGITYMACJA

Ob. PRYBA

Nr 4-89-47 K

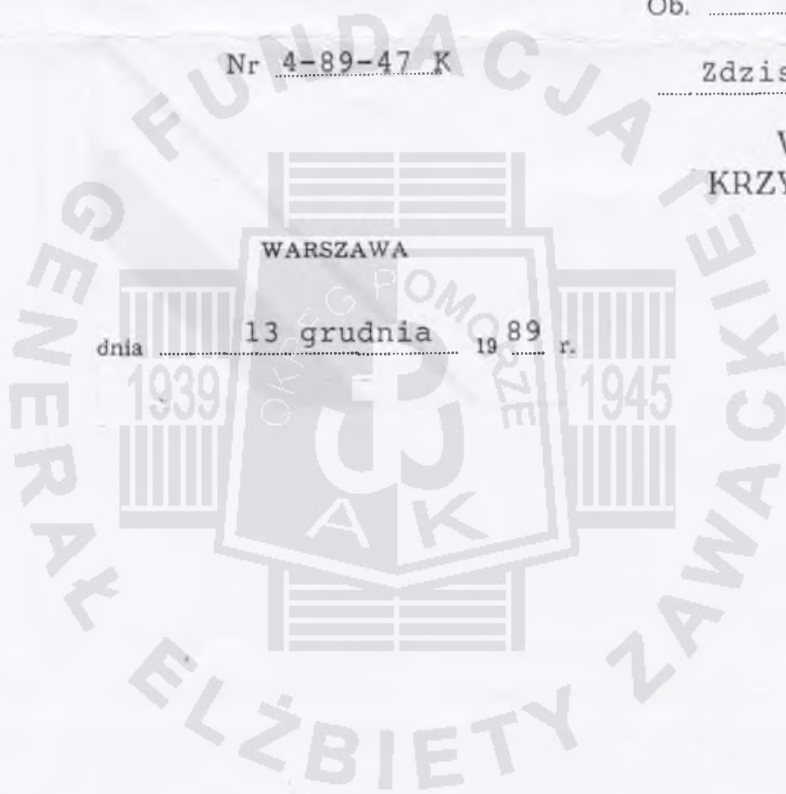
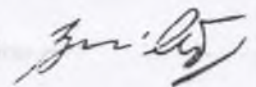
Zdzisław s.Bolesława

WARSZAWSKI
KRZYŻ POWSTAŃCZY

S Z E F
KANCELARII PREZYDENTA

WARSZAWA
dnia 13 grudnia 1989 r.

w/z



"Cygan", "Czarny"

Warszawa - Powstanie
pseudonimy warszawskie

Okręgi działania

Światowy Związek

Żołnierzy

Armii Krajowej

Oddział A.K "Barry"

Przydziały
strzelec

Ostatni stopień w AK



Legitymacja

nr * 007887



podpis

PRYBA ZDZISŁAW ZBIGNIEW

Imię i Nazwisko

Bolesław i Wanda

Imiona rodziców

1.07.1932

data urodzenia

Jezierce gm. Fogódki

miejsce urodzenia

Warszawa

miejsce wystawienia



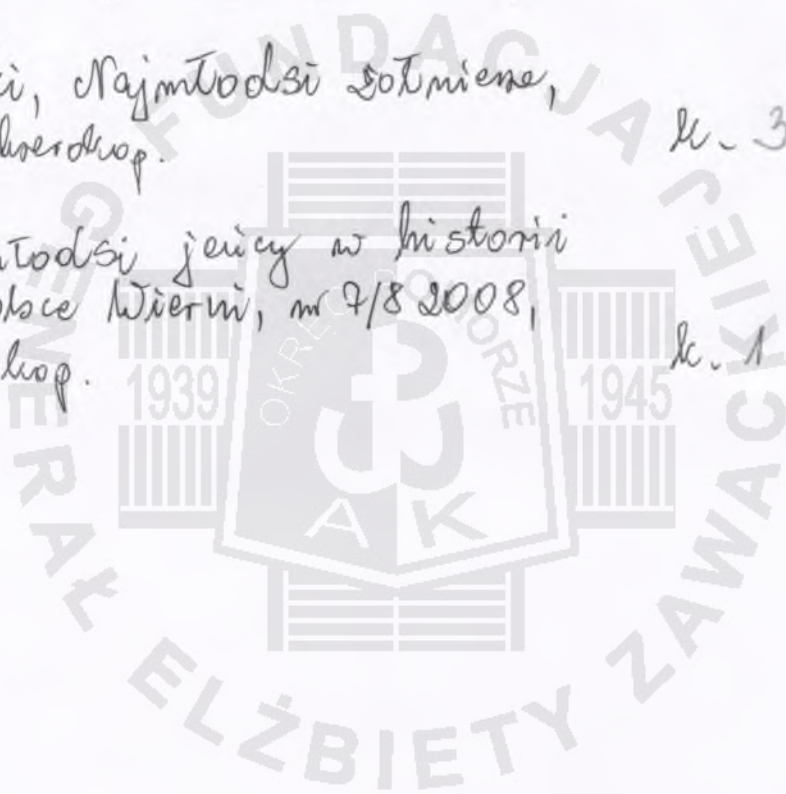
03.03.1991

data

podpis

II/ Materiały uzupełniające relacje: Łobzi staw
Przyna:

1. Kserokopie zdjęć: Powstanie Warszawskie; stalag Lambinowice (Lamsdorf) k. 1 s. 1
2. Filipowicz J, Miałem wtedy 14 lat, s. 188-189, kserokop. k. 3 s. 2-4
3. J. Tomczyk, Nieletni żołniersze Powst. Warsz., s. 34-35, kserokop. k. 3 s. 5-7
4. A. Czarński, Najmłodsi żołniersze, s. 24-25, kserokop. k. 3 s. 8-10
5. art. Najmłodsi jeńcy w historii wojen, Polska Wierwi, nr 7/8 2008, s. 32, kserokop. k. 1 s. 11





↑
 Powst. W-skie 1944. Zdjęcie: Zbigniew Gryba wraz z żołnierzami
 A. K. Zgrupowanie "Chrobry II" w obozisku Stawiska Warszawy



Zbigniew Zdzisław Gryba jako 12-letni młodzieńiec Powst. W-kiego
 w obozie Lamsdorf Stalag VIII (Lambornice), paź-
 dziernik 1944 r.



11/13
jeden, tylko jeden — który? Nie ma gwarancji znalezienia pomocy dla rannych, otacza nas chaos i śmierć. „Znicz” odcina kawałek kartofla i chowa dłonie za siebie. Jak w dziecinnej zabawie, w którym ręku złota kula. Trafiam na dłoń zaciskającą kawałek kartofla — więc ja pójdę, ale wrócę. „Znicz”, ja na pewno wrócę.

Idę przez góry, wyżej, wyżej, szybciej, pot zalewa oczy. Pierwsza linia okopów pusta, wyżej, wciąż wyżej. Wśród drzew porzucone tobołki, płaszcze cywilne i wojskowe, plecaki, karabiny, pistolety. Na niebie krążą rosyjskie samoloty, grzmią działa, słychać kaemy, widnokrąg spowity dymem i pożarami. Druga linia okopów. Kobięce głosy, polskie słowa, nasze warszawianki, tu przyprowadził je „Franek” i kazał siedzieć, aż do powrotu kogoś z nas, są także Rosjanki i Francuzki.

Opuszczam się w dół, może w rozbitych pojazdach znajdę jakie leki, przecież samochody są wyposażone w apteczki. Im bliżej szosy, tym więcej porzuconego wyposażenia wojskowego i broni. Mam chętkę uzbroić się, tyle pięknej broni leży na mojej drodze, ale rozsądek zwycięża, mam znaleźć lekarza i leki, w tych poszukiwaniach broń może tylko zaszkodzić. Z wysokości kilku metrów obserwuję maszerujących Niemców, nie mają samarytańskiego wyglądu, coś mnie wstrzymuje przed ukazaniem się im z prośbą o pomoc dla rannych kobiet. Zawracam w kierunku miasta. Ukazują się dachy baraków, trudno, wracam do „Znicza” bez pomocy lekarskiej.

Z piwnicy dobiegają męskie głosy i krzyki rannych. Co tam znów jest? Dolatujący gwar nie przypomina gardłowych wrzasków niemieckich, ostrożnie zbliżam się do drzwi. Z wnętrza wychodzi „Franek” z miednicą w rękach, dostrzegł mnie. „Solo», dobrze, że wróciłeś, jest pomoc, Francuzi zajęli się rannymi, właśnie koniec opatrunków.” Och, jaka ulga, siadam pod barakiem, jestem bardzo zmęczony, ale prawie szczęśliwy. „Franek” ma powód do dumy, ulokował w bezpiecznym miejscu „babiniec”, w bombardowanym Glashütte wynalazł francuskiego lekarza, bez znajomości języka wyjaśnił, o co chodzi, i przyprowadził.

Chłopaki, czas pomyśleć o grupie — racja, na drugim końcu miasta zostało prócz nas 1+40. Marsz po stromym stoku na przełaj przez las trwa dość długo, zmęczenie daje znać o sobie. Co za dzień, co za dzień, od wczesnego świtu na nogach, bez jedzenia, pod ostrzałem, konieczność wykazania się

Stanisław Libiąż Taryba

inicjatywą wśród przerażonych kobiet, ciągle w napięciu, w pogotowiu do działania! Uczciwie zapracowaliśmy na wyzwolenie, teraz zgarnąć chłopaków do kupy i odpocząć przed ostatnią drogą. Wątpliwości nie mamy, najwyżej kilka godzin dzieli nas od wyzwolenia, a potem, a potem wolni od Niemców, od strachu o życie, od głodu, od chorób. „Jolla-la-la!” — jodłuję, aż echo drży w górach. Odkrywamy drewniane drzwi zamykające tunel w skałach. Rraaz, rraaz, trzeszcza deski, przed nami otwiera się głęboka pieczara — świetny, wygodny schron. Tu się przeniesiemy, nie ma takich bomb, które byłyby zdolne przebić warstwę skał nad pieczarą. W dole ukazują się dachy naszych baraków, nie widać zniszczeń, więc wszystko w porządku. Hura! Chłopaki! Słońce dotyka wierzchołków wzgórz, niedługo skończy się okropny dzień, wokoło doliny grają cekaemy, tym razem Rosjanie przyjdą na pewno.

Wchodzimy na teren obozu, pustka, hej, chłopaki! Z baraku wysuwa się „Kajtek” — sprawia na nas wrażenie nienormalnego. Czemu on taki nietypowy? „Solo«, ach, »Solo«, gdzie wy byliście, u nas makabra, rzeźnia!” Wpadamy do baraku. Matko Boska! Podłoga zalana krwią, na pryzkach kilka ciał kolegów. Ranni? Zabici? Jęki i rżenie, płacz wypełnia sztabę. Ten, z którym szykowałem wigilię — nie widzi, „Czarny” nie ma ręki, a twarz zalana krwią. Mały „Krówka” (Stanisław Krawczyk) zamiast nóg ma poszarpane kikuty, siennik pod nim pokrywa olbrzymia plama skrzepłej krwi, dalej leżą następni ranni i kontuzjowani.

Kto ich tak urządził, gdzie „podchorąży”, gdzie „Wojtek”? Nie ma czasu na wyjaśnienia. „Diabeł” sprowadza lekarzy — Jugosłowianki. Palimy ogień, gotujemy wodę, szykujemy opatrunki, narzędzi chirurgicznych brak, zastępują je zwykłe noże wyostrzone na kamieniach. Gdy lekarki zobaczyły rany, zemdłały. Żadna nie jest chirurgiem. „»Znicz«, dawaj spirytus.” Lejemy rannym alkohol w gardła i na poszarpane ciała. My sami musimy dokonać zabiegów, lekarki wykonują tylko opatrunki. Do dzisiaj nie mogę otrząsnąć się z koszmaru tych „operacji”!

Dwunastoletni „Krówka” zmarł wkrótce z upływu krwi, nie umieliśmy dokonać transfuzji, nie „trzymało” szycie wykonane zwykłą igłą i niciami do cerowania mundurów.

Lekarki odeszły, jeśli w najbliższych godzinach nie nadejdzie pomoc, następni koledzy pójdą za „Krówką”. Ciężko ranni zostają w baraku — będzie ich doglądać grupka pod komendą „Diabła”, lżej rannych zabiera „Znicz” do groty w gó-

Damian Tomczyk

TR 5
1/5

NIELETNI ZOENIERZE POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

w hitlerowskim obozie jenieckim
w Łambinowicach



II/6

Stanisiawa Błaszczaka). Brał udział w walkach na Woli, na Starym Mieście, a także w Śródmieściu, dokąd dostał się kanałami. 13 VIII 1944 r. został ranny. W końcowych dniach powstania został odznaczony Krzyżem Walecznych i awansował do stopnia st. strzelca. Po kapitulacji poszedł do niewoli jako żołnierz 15 pp AK i został przewieziony do Stalagu 344 Lamsdorf, a stamtąd do: Stalagu IX C Bad Sulza w Turynii, następnie Stalagu IX A Ziegenhain w Hesji, komanda nr 4002 w Hundefeld i komanda nr 4005 w Rhoden k. Arolsen, gdzie pracował — aż do momentu uwolnienia przez wojska amerykańskie — przy wyrębie lasu i w kamieniołomach. Po wojnie wrócił do Polski i zamieszkał w Ursusie k. Warszawy. Obecnie jest kierownikiem Działu Mechanizacji i Prac Obliczeniowych w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie-Zeraniu (ACMJWŁ-O, Relacje, nr 589 z 30 IX 1968 r. (Nagłowski); Ibidem, WAST, lista transportowa nr 353, k. 79).

²⁴ Por. przypis 27 do rozdziału I.

²⁵ Por. przypis 29 do rozdziału I.

²⁶ Por. przypis 13 do rozdziału I.

²⁷ Janusz Ciechoński urodził się 1 III 1932 r. w Warszawie (syn Ryszarda, nazwisko panięskie matki nieznane). W powstaniu walczył jako strzelec 15 pp AK. Nieznany jest pseudonim, jakim się posługiwał. Podczas rejestracji otrzymał on w obozie łambinowickim numer jeniecki 103363 i wymienił wówczas adres Zofii Ciechońskiej: wieś Kobylin, pow. Ostrów Mazowiecka, którą niemiecka komendantura stalagu powiadomić miała o fakcie wzięcia go do niewoli i miejscu przetrzymywania. 18 XI 1944 r. został przeniesiony ze Stalagu 344 Lamsdorf do Stalagu IV B Mühlberg w Saksonii. Nie wiemy nic na temat dalszych jego losów (ACMJWŁ-O, WAST, lista transportowa nr 351, k. 22; D. Tomczyk, O 12-letnich powstańcach warszawskich w niewoli Wehrmachtu, „Stolica” nr 34 z 19 VIII 1984, s. 14).

²⁸ Edward Feliński urodził się 7 X 1932 r. we wsi Wólka Konopna w pow. łukowskim (syn Piotra, nazwisko panięskie matki: Kalicka). W Powstaniu Warszawskim walczył jako strzelec 15 pp AK, posługując się pseudonimem „Edward”. W stalagu łambinowickim nadano mu w trakcie rejestracji numer jeniecki 103230; nie podał wówczas adresu najbliższej rodziny, natomiast pisarz obozowy odnotował, iż ów jeniec był w tym czasie chory. 18 XI 1944 r. został przeniesiony do Stalagu IV B Mühlberg w Saksonii (ACMJWŁ-O, WAST, lista transportowa nr 351, k. 13; Tomczyk, Młodzi lublinianie..., s. 9; tenże, O 12-letnich powstańcach warszawskich..., s. 14). W literaturze występują rozbieżności, gdy idzie o nazwisko, imię, pseudonimy i stopień wojskowy. Czarski wymienia Józefa Celińskiego, który w powstaniu nosił pseudonim „Kajtek”. Posiadał także i drugi pseudonim: „Panterka”. Stopień kaprała otrzymał za udział w zniszczeniu ciężkiego czołgu niemieckiego typu „Pantera”. Rzucił wówczas butelkę z mieszaniną samozapalającą w gąsienice owego czołgu. Od pierwszego dnia walk był łącznikiem, strzelcem, a w przypadku konieczności również szwecem w macierzystym plutonie ze Zgrupowania AK „Chrobry II” (15 pp AK). W obozie również reperował swoim współtowarzyszom niedoli obuwie (Czarski, Najmłodszy żołnierze..., s. 17; tenże, Zielone lata..., s. 164). Natomiast Filipowicz (op. cit., wkładki ze zdjęciami poza tekstem) zamieścił zdjęcie Edwarda Celińskiego. W swej relacji z 15 I 1968 r. Czarski zaznaczył, iż Józef Celiński — „Panterka” żyje (ACMJWŁ-O, Relacje, nr 128). Nie ulega wątpliwości, że „Feliński” i „Celiński” to ta sama osoba; nie wiadomo jednak, które nazwisko jest prawdziwe.

²⁹ Wiesław Mirkowski urodził się 2 XI 1932 r. w Warszawie (syn Franciszka, nazwisko panięskie matki: Nowakowska). W Powstaniu Warszawskim walczył jako strzelec w składzie 15 pp AK; używał pseudonimu „Feluś”. W trakcie rejestracji

II/7

w obozie łambinowickim otrzymał on numer jeniecki 103364 i poinformował, iż o wzięciu go do niewoli miała być powiadomiona Józefa Mirkowska: Warszawa, ul. Częstochowska 19 m. 4. W dniu 18 XI 1944 r. został wywieziony do Stalagu IV B Mühlberg, a stamtąd trafił do komanda roboczego w Meissen (Miśnia), składającego się z 24 jeńców-chłopców. Mieszkał w obozie „Lager zum Stein” w Brockwitz k. Meissen. Dalsze jego losy nie są znane (ACMJWŁ-O, WAST, lista transportowa nr 351, k. 22; Tomczyk, O 12-letnich powstańcach warszawskich..., s. 14).

➤ ¹² Zdzisław Pryba urodził się 1 VII 1932 r. we wsi Jazierce w pow. bydgoskim (syn Bolesława, nazwisko panięskie matki: Męcikowska). W szeregach 15 pp AK uczestniczył w Powstaniu Warszawskim jako strzelec, posługując się pseudonimem „Czarny”. W Stalagu 344 Lamsdorf nosił numer jeniecki 103215. W zachowanej do dziś niemieckiej ewidencji jeńców z Powstania Warszawskiego znajdujemy informację, iż o miejscu uwięzienia go komendantura obozu łambinowickiego miała powiadomić Zofię Dobek: Ołtarzew-Kolonia (osiedle Ożarów k. Warszawy); pisarz obozowy zanotował ponadto, iż ów jeńiec był ranny. 18 XI 1944 r. wyekspediowany został wraz z kolegami transportem kolejowym do Stalagu IV B Mühlberg. W niewoli „Czarny” stracił rękę. Wojnę przeżył. Obecnie jest prokuratorem w Prokuraturze Generalnej PRL, mieszka w Pruszkowie k. Warszawy (ACMJWŁ-O, WAST, lista transportowa nr 351, k. 12; D. Tomczyk, Pomorzanie w Powstaniu Warszawskim, „Fakty”, nr 25 z 4 IX 1982, s. 6; tenże, O 12-letnich powstańcach warszawskich..., s. 14; relacja W. Koneckiego z 3 XI 1984 r. (zbiory — D. T.).

¹³ Antoni Stepiński urodził się 21 II 1932 r. w Warszawie (syn Ludwika, nazwisko panięskie matki: Dłużewska). Uczestniczył w Powstaniu Warszawskim jako strzelec 21 pp AK; pseudonim nieznany. W łambinowickim obozie stał się numerem jenieckim 103385. Pisarz obozowy odnotował, iż o miejscu jego internowania miały być poinformowane dwie osoby: 1) Barbara Stepińska: Warszawa, ul. Długa 44/46 m. 13, 2) Antoni Dłużewski: Radom, Reichsstr. 21 m. 41. Wraz ze współtowarzyszami niedoli w dniu 18 XI 1944 r. został wywieziony ze stalagu łambinowickiego do Stalagu IV B Mühlberg. W tymże obozie urywa się po nim ślad (CMJWŁ-O, WAST, lista transportowa nr 351, k. 24; Tomczyk, O 12-letnich powstańcach warszawskich..., s. 14).

¹⁴ Jerzy Szulc urodził się 22 VII 1932 r. w Warszawie (syn Szczepana, nazwisko panięskie matki nieznane). Brał udział w Powstaniu Warszawskim jako strzelec 15 pp AK; pseudonimu, jakim się posługiwał, nie udało się ustalić. W Stalagu 344 Lamsdorf nadano mu numer jeniecki 103386. Podczas sporządzania ewidencji podał pisarzowi obozowemu adres Szczepana Szulca (zapewne ojca): Warszawa, plac Kazimierza Wielkiego 6. 18 XI 1944 r. odjechał transportem kolejowym do Stalagu IV B Mühlberg. Nieznane są jego dalsze losy (ACMJWŁ-O, WAST, lista transportowa nr 351, k. 24; Tomczyk, O 12-letnich powstańcach warszawskich..., s. 14).

¹⁵ ACMJWŁ-O, Relacje, nr 589 (Nagłowski), nr 444 (Szymański), nr 442 (Murawski), nr 128 (Czarski), nr 99 (Niżnikowski); Wspomnienia, s. 3 (Czasza), s. 1 (Kowalski), s. 4 (Łagodzki), s. 14—16 (Nowicki), s. 2 (Pastwa); Relacje: Pilitowskiego z 7 III 1984, Dańcewicz z 17 IX 1984, Koneckiego z 23 XI 1984 (zbiory — D. T.); Filipowicz, op. cit., s. 132—133; Czarski, Zielone lata..., s. 155—156.

¹⁶ ACMJWŁ-O, Wspomnienia, s. 1 (Kowalski), s. 4 (Łagodzki), s. 15 (Nowicki).

¹⁷ Relacja Koneckiego (zbiory — D. T.).

¹⁸ ACMJWŁ-O, Relacje, nr 589 (Nagłowski), nr 442 (Murawski); Wspomnienia, s. 3 (Czasza), s. 2 (Pastwa), s. 4 (Łagodzki), s. 15—16 (Nowicki); Relacja Dańcewicz (zbiory — D. T.).

Andrzej Czarski

**najmłodszy
żołnierz**



A. CZARSKI
NAJMLODSI ŻOŁNIERZE



Cena zł 40.-

11/9

ław Błaszczak). Zginął 8 sierpnia na terenie b. getta pełniąc służbę w patrolu dowodzonym przez por. „Romana”- „Watażkę”; w niepamięć poszedł nawet jego pseudonim — pozostało tylko zdjęcie z warty w bramie kamienicy Baryczków...

Także w niepamięć poszło nazwisko czternastoletniego łączn. „Orzelka” — z placówki pchor. „Wieniawy” przy ulicy Browarnej 12 — który poległ 4 września. Również 14 lat miała „Węgiel” (Walentyna Olesik), łączniczka ze zgrupowania AK ppłka „Sławbora” (Jan Szczurek-Cergowski), gdy zginęła wykonując rozkaz bojowy. Setki żołnierzy w ich wieku można tylko wezwać do apelu poległych...

— Żołnierze do lat 15 — wystąp!

Idzie „Szczurek” (Julian Poławski)⁸², żołnierz zgrupowania AK „Chrobry II”. 2 sierpnia zgłosił się z „Wujem” (Zdzisław Wojciechowski) na ochotnika do walki, był butelkarzem, a później jednym z obrońców ulicy Grzybowskiej. Za nim kroczy „Pogoń”-„Solo” (Jerzy Filipowicz).⁸³

Idzie „Urwis” (Tadeusz Mulak) żołnierz 1. plutonu 2. kompanii I batalionu zgrupowania „Chrobry II”, podobnie jak „Kizior” (Andrzej Lajer). „Urwis” zginął już po wojnie jako oficer Milicji Obywatelskiej podczas pełnienia obowiązków służbowych. Był jednym z pierwszych ochotników w plutonie; także w Niemczech, gdy radzieckie bombowce rozbiły niemiecką kolumnę i znaleźliśmy się na ziemi niczyjej, „Urwis” chwycił za broń i powiedział:

— Teraz nie pozwolimy się ewakuować Niemcom, gdyż oznaczałoby to dla rannych śmierć!

⁸² Strz. „Szczurek” (Julian Poławski), ur. 10 kwietnia 1930 r.

W konspiracji był harcerzem „Zawiszy”. Podczas powstania był łącznikiem-butelkarzem w batalionie mjr. „Ruma” (Kazimierz Bilski) — batalion rezerwowy zgrupowania „Chrobry II” — a od 10 września strzelcem. Po wyzwoleniu powraca do Warszawy. W 1950 r. rozpoczyna służbę wojskową, w 1953 r. kończy szkołę oficerską i zdaje egzamin magisterski z zakresu pedagogiki wojskowej. Pozostaje w służbie czynnej w stopniu majora. Służy w wojskach ochrony powietrznej kraju.

⁸³ Autor książki *Miałem wtedy 14 lat*, Warszawa 1969, ur. 7 grudnia 1929 r. w Warszawie, w wieku 14 lat został żołnierzem Oddziału Specjalnego Komendy Okręgu Warszawskiego AK „Kolegium B”.

11/10

A rannych i ciężko kontuzjowanych było w naszej grupie jedenastu.

Idzie „Olek” (Aleksander Łuczyński), także żołnierz zgrupowania AK „Chrobry II”; gdy front przewalił się przez nasze miejsce postoju i ruszyliśmy w kierunku Warszawy, napotkaliśmy patrol oficerski z 2. armii Wojska Polskiego. Jeden z oficerów dał nam karteczkę do swojego przyjaciela z 8. brygady artylerii haubic i już jako żołnierze 2. armii wzięliśmy udział w pościgu za niemieckimi niedobitkami.

Idą „Pelikan” (Zbigniew Strzałkowski), najpierw uczeń, a później obrońca swojej szkoły — zawodowej szkoły kolejowej, która mieściła się przy ulicy Chmielnej. Był żołnierzem w zgrupowaniu AK „Gurt”. Idą „Kozak I” (Jerzy Łoziński), „Czarny” (Zdzisław Pryba), „Rysiek” (Ryszard Trzaskowski), „Sęp” (Jerzy Sypniewski), „Znicz” (Włodzimierz Traczewski), ur. 7 stycznia 1929 r., i „Furman” (Zdzisław Janiszewski). „Furman” i „Wojtek” (Wojciech Kowalski) — pierwszy z ulicy Przyokopowej, drugi z ulicy Ursynowskiej — zginęli wskutek eksplozji pocisków, która nastąpiła w wyniku zbombardowania niemieckiej kolumny pancernej przez radzieckie bombowce. „Furman” był żołnierzem zgrupowania AK „Chrobry II”, do którego zgłosił się jako ochotnik. „Wojtek” był żołnierzem Mokotowa; za udział w zniszczeniu w ostatnim dniu walk dwóch „Tygrysów” otrzymał awans na kaprała czasu wojny i Krzyż Walecznych.

Idzie „Franek” (Lech Ozdowy), ur. 4 czerwca 1928 r., ochotnik; „Franek” był w plutonie ppor. „Kmicica” (Łuczyński), dowódcy drużyny szturmowej wchodzącej w skład kompanii por. „Kosa” (Mikołaj Kobyliński) broniącej później linii ulicy Towarowej, a następnie ulicy Wroniej. Zanim został żołnierzem drużyny szturmowej — był butelkarzem; walczył z czołgami na ulicy Grzybowskiej. Idzie również st. strz. „Oskar” (Tadeusz Miller)⁸⁴ z plutonu, którego trzon stanowili żołnierze z batalionu „Zośka”.

Chociaż razem z nami są żołnierze-kobiety i żołnierze-nieletnie dziewczęta, na apelu żadna z nich nie wystąpi, i to bez względu na to czy jak „Danuśka” (Maria Danuta

⁸⁴ Zob. rozdz. *Walka bez oczekiwania*, s. 342.



Nieletni powstańcy w obozach Wehrmachtu

NAJMŁODSI JEŃCY W HISTORII WOJEN 11

Swój udział w Powstaniu Warszawskim, określanym często jako najdłuższa bitwa II wojny światowej - zapisała także dorastająca młodzież, a nawet 11-14 letnie dzieci. Nie przypadkowo więc na Podwalu stanął najbardziej chyba ukwiecony pomnik w Warszawie - pomnik małego chłopca - powstańca. W zbyt dużym hełmie, wielkich buciaskach i z „rozpylaczem” na piersi, symbolizuje wszystkich nieletnich powstańców, którzy z niezwykłą brawurą i pogardą śmierci szli w bitewny ogień, pomni słów harcerskiej pieśni „wszystko co nasze Polsce oddamy...”. Większość z nich bowiem wywodziła się ze Związku Harcerstwa Polskiego, następnie z „Szarych Szezegów” i stąd po przeszkoleniu wojskowym trafiła do Armii Krajowej. Po upadku powstania mieli żołnierze podzielili los dorosłych i trafiali do obozów jenieckich, w tym do Stalagu 344 Lamsdorf (Łambinowice).

Sprawa losów młodocianych powstańców, stosunkowo mało znana, stała się pasją i częścią dorobku naukowego profesora Damiana Tomczyka. To głównie dzięki jego badaniom powstały na ten temat książki, setki tekstów popularno-naukowych i 30 prac magisterskich, których był promotorem. To dzięki niemu opinia publiczna poznała dramatyczne losy powstańczych dzieci-żołnierzy, których epopeja nie ma równych w historii wojen.



Byli wśród dziesiątków nich - 12-letni Ryszard Chęciński „Myszka” (na zdjęciu obok), 13-letni strzelec Andrzej Łysakowski „Kozak”, 14-letni strzelec Jan Łompierz „Matejko”. Kanwą dla wielu powieści i filmów mogłyby stać się losy Kawalera Virtuti

Militari kpt. Zbigniewa Filipczuka „Wilka”, st. strzelca Henryka Łagodkiego „Orła”, czy też st. strzelca Ireneusza J. Wiśniewskiego „Irika”.

Za podjęcie tej problematyki prof. D. Tomczyk wyróżniony został m.in. medalem pamiątkowym Zgrupowania AK „Chrobry II” oraz listem gratulacyjnym prezesa ZG Związku Powstańców Warszawskich gen. Zbigniewa Ścibor-Rylskiego. W uznaniu „szczególnych osiągnięć naukowych” wyróżniony został także medalem, certyfikatem i wpisem do „Złotej Księgi Nauki Polskiej. Naukowcy Zjednoczonej Europy”.

Jedną z prac magisterskich, pisanych pod naukowym kierownictwem prof. D. Tomczyka dotyczy losów 12-letniego strzelca Zdzisława Z. Pryby - „Czarnego”. Był strzelcem i łącznikiem kanałowym w różnych oddziałach, które weszły skład 15 pp AK pod dowództwem pplk. Franciszka Rataja - „Pawia”. Przebywał w niewoli w Stalagach: 344 Lamsdorf (Łambinowice) i IV B Mühlberg (Saksonia), skąd został wraz z kolegami skierowany do oddziału roboczego w Brockwitz k. Meissen (Miśnia), podległego organizacyjnie Stalagowi IV G Oschatz. Od 29 listopada 1944 r. pracował tam w filii fabryki samolotów „Messerschmitt”, która funkcjonowała pod przykrywką huty szkła. Wykonywał niewolniczą pracę w katorżniczych warunkach przy produkcji samolotów myśliwskich typu „Messerschmitt Bf 109F”, a następnie, gdy zbliżał się front wschodni (kwiecień 1945 r.) został zmuszony do robót fortyfikacyjnych w okolicach Drezna. Podczas ewakuacji marszem pieszym wraz z macierzystym komendantem został uwolniony przez czerwonoarmistów w miasteczku Glashütte (na południe od Drezna) 8 maja 1945 r. Podczas ataku radzieckich samolotów za wycofującą się kolumną Wehrmachtu w tej miejscowości śmierć poniosło wtedy trzech chłopców, 11 zaś zostało rannych i kontuzjowanych. Strzelec Pryba został tam ciężko ranny. Czerwonoarmiści przewieźli go do Drezna i tam w szpitalu amputowano mu prawą rękę. W wyniku ranienia doznał amnezji: dopiero z karty chorego poznał swoje dane personalne i później powoli odtwarzał swoje życie. Po wojnie ukończył szkołę średnią i studia prawnicze. Przez wiele lat pracował w Prokuraturze Generalnej w Warszawie.

Równie dramatyczne były losy 12-letniego strzelca Ryszarda Chęcińskiego. Po masakrze na ulicy Wolskiej, którą udało mu się przeżyć, błąkał się przez kilka dni. Pewnego wieczoru, siedząc w bramie przy ul. Siennej został zaczepiony przez patrol powstańczy. Opowiedział uczestnikom patrolu swoją historię, po czym został doprowadzony do punktu werbunkowego przy ul. Siennej 55 i około 10 sierpnia przygarnięty do 5 kompanii drugiego batalionu kpt. Wacława Zagórskiego - „Lecha Grzybowskiego” ze składu Zgrupowania AK „Chrobry II”, którym dowodził mjr Zygmunt Brejnak - „Zygmunt”. Ryśkowi nadano wówczas pseudonim „Myszka” z uwagi na niski wzrost.

W macierzystej kompanii „Myszka” był łącznikiem i strzelcem. Jako łącznik nosił rozkazy i meldunki do placówek i oddziałów macierzystej kompanii i zgrupowania, usytuowanych przy ul. Siennej 44 i 46, chodził z meldunkami do dowództwa zgrupowania (mieściło się ono w budynku przy ul. Siennej 43). Wysyłano go także z różnymi informacjami na ul. Grzybowską,



Towarową (do fabryki Bormana) i Tamka (do powstańczej fabryki granatów).

Często pełnił służbę wartowniczą w bramie budynku przy Siennej 43, gdzie znajdowała się siedziba macierzystego zgrupowania. Z bronią w rękę walczył jako strzelec ze składu placówki w suterenie wypalonego budynku przy ulicy Łuckiej 15. Kilkakrotnie brał tam udział w wypadach na pozycje wroga, a także uczestniczył w przeciwnatarciu na niemieckie czołgi.

Z chwilą utworzenia z sił AK warszawskiego korpusu AK pod dowództwem gen. bryg. Antoniego Chruściela - „Montera”, macierzyste zgrupowanie „Myszki” stało się częścią 15 pułku piechoty AK.

Po kapitulacji Powstania Warszawskiego poszedł do niewoli niemieckiej jako żołnierz 15 pp AK, chociaż mógł opuścić ruiny stolicy wraz z ludnością cywilną. W kolumnie marszowej pod eskortą żołnierzy Wehrmachtu udał się z pozostałymi kolegami do jenieckiego punktu etapowego - Ożarowa pod Warszawą, a następnie do największego na terenie III Rzeszy i krajów okupowanych w okresie II wojny światowej obozu jenieckiego - Stalagu 344 Lamsdorf.

Strzelec „Myszka” - jeden z najmłodszych żołnierzy Powstania Warszawskiego i jeńców hitlerowskiego Wehrmachtu - otrzymał w Stalagu 344 Lamsdorf numer obozowy 103200.

MIZ

IV./1. Korespondencja Fundacji z
rodziną Ł. Fryby:

1. Pismo J. Kessler do Fundacji z 12.10.1999,
inf. o życiu powojennym brata, ręk. oryg. k. 1 s. 1-2
2. Pismo Fundacji z 19.10.1999 - podpisowanie,
kop. napisu oryg. k. 1 s. 3
3. Pismo J. Kessler - data wpłynięcia
5.01.2000 - dot. Stanisława Fryby,
kserokop. oryg. ręk. k. 1 s. 4



W/A/A
Gdańsk, 12.10.99

Wpłynęło dnia 15.10.99
Licz. 2992 / A/POM/99

Szanowny Pan
mgr Tomasz Chincinski
w Toruniu

Przepraszam ołówek książek o miłośniczych
złotnicach Powstania Warszawskiego w których
to książkach jest także wzmianka o moim
bracie Szymonie kuzynie Prybka.

Brat mój zmarł w tym roku - 31 maja 1999
i dlatego o tym piśmie; w czasie życia nie
chciał by o nim mówiono, twierdził że
niechcę zawsze to czego rodzice go nauczyli
Przez całe życie był harcerzem wypełnia-
jącym do końca przysięgę, chociaż nie
był religijny w potoczny rozumieniu,
pamiętał by każdego dnia spełnić choć
jeden dobry czyn. Wiele poświęcił
na powrocie z Niemiec bez prawej ręki

14/11/2

i z wieloma innymi dolegliwościami
po kamach w Porostanie i w obozie,
np. serce pracowało przy pomocy stymu-
latora, lecz nigdy nie marżał.

Pracował jako prokurator, ostatnio od
1990 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości
do 31 grudnia 1998 r. Od 1.1.1999 r.

był na emeryturze, został pochowany
w Puszkonie pod Warszawą.

Wam maciejsi w przykładowo zis Panu
te wiadomości, a jeżeli potrzebne byłoby
zdjęcia brata to chętnie je prześlę

z pozdrowieniem

Elżbieta Kessler

z d. Przyba

11/11/3

Toruń 1999-10-19

FUNDACJA

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej
ul. W. Garbary 2, tel. 55-2...
87-100 TORUŃ

data | 3055 | 4 POM | 99.

Pani
Jadwiga Kessler
Al. Zwycięstwa 34 m. 4
80-219 Gdańsk

Szanowna Pani!

W imieniu p. Chincińskiego /który już nie pracuje w naszym Archiwum/, spieszę podziękować za przesyłkę kserokopii publikacji o walce Pani brata śp. Zbigniewa Zdzisława Pryby.

Pragnę podkreślić, że będziemy zobowiązani za każdą informację o Jego życiu. Gdyby więc znalazła Pani chwilę i napisała o Nim wspomnienia lub realacje według załączonego schematu, byłabym zobowiązana. Wielką dla nas wartość mają także wszystkie dokumenty związane z życiem Pani Brata, a więc legitymacje i świadectwa oraz zdjęcia z okresu okupacji i późniejszej.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję. Łączę pozdrowienia i wyrazy szacunku.

Z poważaniem

Ella Skerska

Ella Skerska

dokumentalistka Archiwum Pomorskie AK

w Toruniu

listopisna w t. osob
p. Fryba - Kessler
p. Paulina Skerska

wplynulo dnia 5. 11. 2000
Ldz. 0015 POM 2000

TV/1/4

Decykuję serdecznie na życzenie oraz
pouliwym. Niestety mi nie wiem na
temat Stanisława Fryby zamordowanego
w Stutthofie. Rodzina mego ojca miesz-
kała w pow. chojnickim, mój ojciec
urodził się w Kartlinie i tam na emen-
taku jest kilka cyferek o tym nazwisku
lecz niestety mi znamy nikogo konkretnie,
a już nikt ze starszego pokolenia mi żyje
abyśmy mogli się dowiedzieć.

Przeżyłam 3 edycja mego brata, może
będą odpowiedziały w dalszej Pani pracy.
O ile coś jeszcze będzie potrzebne to chętnie
odpowiem na list po powrocie w siana-
torium, gdyż właśnie przyjeżdżam do
miejscowości w Inowrocławiu i stąd wyży-
tam ten list z tego miejsca.

Łączę pozdrowienia i wiele
najdeńszych życzeń w całym
Nowym Roku dla wszystkich
rodzinników Fundacji

J. Kessler

List przesłany przez siostrę:
p. Jadwigę Kessler (zd. Fryba)
ul. Al. Zwycięstwa 34 m. 4
80-219 Gdynia

T: K: 1022/1766 Pom.

poze Pom.

Przyba Edwinstaw Ł.

V. Karty informacyjne
k. 1

Pozna Pom 1
AK

PRYBA Idrzistaw

Brat erymny udziat u Parstani wanstalisku
Mr. woz 1 VII 19 32 r. w Jezercach u par.
kobecenskim.

T: Pryba Jadniga, Pozna Pom. 1 I/1/s.3

tch 98

WYDZIAŁ KULTURY I SZKOLNICTWA
ul. Piłsudskiego 10
80-000 Gdańsk
Tel. 042 25 10 00
Faks 042 25 10 01
E-mail: kultura@ur.gdansk.pl



**Bryba
Zdzisław**